

Miasto spływa po szyi smużeniem neonów,
autobusy rozwożą wśród gwarnych arterii
setki twarzy wpatrzonych w wieczorny niepokój.
Na dnie spojrzeń - zgrzyt, pośpiech; drżą z chłodu oddechy.

Szukam wciąż jednych oczu o szarej godzinie;
coraz więcej i więcej możliwych połączeń.
Kiedy trasy się płaczą, przystanki i linie
- cień przywiera do cienia, odbiciem na oknie.

Mimochodem dotknęły się w tłumie - dwa ciepła,
lecz je nagle rozdzielił przewrotny przypadek.
Bliskość - znowu na niby - a światło wycieka
z witryn zgłębkami opitych, nabrzmiałych od znaczeń.

Pozwól - choć wspólne słowa nas piszą donikąd -
- wtulić się w twoje imię zdziczałą słodyczą.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

The Meanest Cat, dodano 08.03.2023 06:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.